

~~498~~  
Dnia 24. VI. 46 r

285

## Wieierka Niemców, zniszczenie miasta Łukowa.

Jak grom z jasnego nieba spadł na nas niespodziewanie, tak po tylu latach niewoli, obstarke do nas wiadomości, i wielką radością potwierdzono tak długo serbirany wiadomości i jednocześnie tak bardzo uproszonym, i ust do ust powtarzano te słowa. "Niemcy niekują" wstają stawi i mali. I jako radością potwierdzono te słowa. Dzieci z namięchem na ustach mówią: "Jako dobre, że Niemcy wstają niekują, brakiemy mieli wstają Polską!" Mój tatuś wrócił z niewoli, obłąkany wstają - mój brat wrócił z Majdanek jeżeli jeszcze żyje i twaryerka dziecka staje się pochmurony. Wiadomwie którą wstają potwierdzali jednocześnie

49 286

stala się prawdziwą. Widzieliśmy swoje  
zatarasowane przez wojsko, które dotarło  
w kierunku Sicolle. Także przejść przez  
jedną było bardzo trudne.

Po jakimś czasie widziemy, że wyszły z  
pracy ponownie z stacji.

Widziemy ciemię na dworku stojących  
rockary, bieżących w jedną i drugą  
stronę, na twarzach odbija się wielki niepokój.

Po północni starym piętrowym straż  
sennym i jednocześnie przez wykopów  
z amunicją. Widok jest okropny. Równie

nie <sup>sprawilo</sup> ~~zrozumiał~~ taki ogromny huk,  
że sławotłoczy się, że całe miasto rozszalało  
się w góry. W tym czasie dopiero  
widziemy ~~zrozumiał~~ niektóre ciemię.  
Jedni niekują bez crapek, ~~skroś~~ w  
skarpach, a nawet boso. Tak zaklinają  
się dzień w którym niekują ciemię.

Potem nastaly <sup>wiele</sup> dni ~~nie~~ gorze skapan,  
 cieniem miaziny/pnatyny, nie/podkrowat,  
 ze niekajze nie <sup>o</sup>zobyl emiseryc miasta.  
 Murial sie zemieic do resety. Nastaly dni  
 skropne, dni bombowobran, trwały one  
 kilka dni i noc. Gdzie tytko sie spizalo  
<sup>4</sup>wrodoie widzie bylo tunc jeziam, cale miasto  
 bylo w niszerycielskim ogniu, ktory arbiem  
 wazytko. Alwe bylo wfiar.

Alwe wlozicerny wiaz obkonal swego ducia  
 wobil cale miasto, resety spalil, tukre z miasta  
 lukom powratilo tytko kupa gnowis.

Tak pomieil sie nose najgorszy wiaz za  
 swog uciezke.

~~WY~~ 288

Gomboczky Karimier.

Klasa II.e.